

ODGŁOSY

Jedyna droga?

Normalizacja życia — to najpilniejsze teraz zadanie. Po wzięciu o tym w exposé, apelując o 90 spokojnych, pracowitych dni — nowy premier. Wezwania to podjęte zostało przez wiele z łóg i grup związkowych. Przykłady: zawieszenie przez KKP NSZZ „Solidarność” dnia bez pracy, deklaracja górników kopalni „Jastrzębie” o pracy w wolne soboty przez najbliższe trzy miesiące czy odwołanie strajku w MPK we Wrocławiu, depesza „Solidarności” z Zakładów „Cegielskiego”. Tysiące pracowników przystąpiło do rzetelnego wykonywania swych codziennych obowiązków, rozumiejąc złożoność i powagę sytuacji oraz w przeświadczeniu, iż taka postawa stanowi jeden z warunków realizacji programu odnowy.

Tymczasem kilkanaście tysięcy polskich studentów strajkuje. Zróżnicowany jest odbiór i rezonans społeczny tej akcji protestacyjnej w Łodzi i solidarność woj — jak w trzech uczelniach poznańskich. Nie ma ostatnio dnia, w którym nie odbieramy w redakcji opinii czytelników w tej sprawie. Różnych. I pełnych oburzenia na „darmozjadów, którzy mają za dobrze”, często oceniających młodzież pochopnie, jednostronnie wręcz niesprawiedliwie (tych jest większość). I po pierających studencką społeczność za konsekwencje w domaganiu się należnych środowisku praw i zabezpieczeń.

Nie znamy wielu szczegółów łódzkich negocjacji i prób osiągnięcia porozumienia (lub dzięki telewizji znamy raczej jedną stronę — komisji międzyresortowej). Nie mamy jednak wątpliwości, iż spora część studenckich postulatów jest zasadna i rzeczowa. Dają temu wyraz i nauczyciele akademicy, i przedstawiciele kierownictwa uczelni — na przykład w uchwałach Komitetu Zakładu węgla PZPR UAM, czy senatu po znańskiej Akademii Medycznej.

Czy wszakże strajk jest jedyną drogą do wyegzekwowania słusznych i ważnych w większości dla społeczności studenckiej i akademickiej spraw? Trzeba, by teraz — po oświadczeniu i apelu nowego prezesa Rady Ministrów — uczestnicy tej formy protestu rozważyli raz jeszcze tę kwestię.

WOJCIECH NENTWIG

Założenia programowe na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR

Dokończenie ze str. 1
trezami trudnej sytuacji kraju i oczekiwaniami społecznymi.

16 bm. odbyło się trzecie posiedzenie zespołu IV Komisji Zjazdowej do Spraw Polityki Społecznej. Obradom przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Tadeusz Grabski. Posiedzenie zespołu poświęcono szczegółowemu przedyskutowaniu kolejnej rozwinętej wersji tez na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR w części dotyczącej polityki spo-

łecznej. Jest ona rezultatem wieloletowych prac zespołu, uwzględniających wnioski nadane do Komisji Zjazdowej. Do zespołu IV nadesłano 1.115 wniosków przedmiotowych oraz 22 szersze opracowania zbiorcze dotyczące polityki społecznej. Większość materiałów nadesłały wojewódzkie komisje zjazdowe (583 wnioski) i komitety wojewódzkie partii (250 wniosków); stanowią one z reguły usystematyzowane wykazy wniosków, wysuwanych w toku dyskusji partyjnych. Poza tym, bezpo-

średnio do Komisji Zjazdowej PZPR wnioski kierowały oddziałowe i podstawowe organizacje partyjne (87 wniosków), zakładowe zespoły zjazdowe i komitety zakładowe (75), dzielnicowe zespoły zjazdowe i komitety dzielnicowe (17). Organizacje społeczno-zawodowe, młodzieżowe resorty i różne instytucje oraz osoby prywatne nadesłały 125 wniosków. Po wszechstronnej dyskusji zespół przygotował końcowy, na tym etapie prac, projekt tez i przekazał go do Sekretariatu Komisji Zjazdowej. (PAP)

Kandydat na wojewodę bielskiego

Pozytywna opinia radnych

(PAP) 16 bm. odbyła się sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bielsku-Białej, poświęcona zapoznaniu wniosków prezesa Rady Ministrów w sprawie kandydata na wojewodę bielskiego.

W sesji, w której obrady prowadził przewodniczący WRN — Jan

Grzbiela, uczestniczyli przedstawiciele MKZ NSZZ „Solidarność” w Bielsku-Białej.

Przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych i sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej Andrzej Gdula — po konsultacji

z FJN i szerokim aktywnym społecznym, za zgodą prezesa Rady Ministrów — przedstawił do zaopiniowania radnym kandydatów Stanisława Łuczkiwicza na stanowisko wojewody bielskiego. S. Łuczkiwicz pełnił ostatnio funkcję i sekretarza KM PZPR w Ciechanowie.

W głosowaniu jawnym radni ustosunkowali się do kandydatury Stanisława Łuczkiwicza; Rada podjęła uchwałę opiniując pozytywnie wniosek prezesa Rady Ministrów.

Eksplzja w ambasadzie Jemenu Południowego w Paryżu

(PAP) W nocy z niedzieli na poniedziałek w siedzibie ambasady Jemeńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Paryżu nastąpiła eksplozja.

Rzecznik policji poinformował, że około godziny 3 nad ranem dwa potężne wybuchy wstrząsnęły budynkiem ambasady. Ofiar w ludziach nie było. Siedziba ambasady została poważnie uszkodzona. Ataku — stwierdził przedstawiciel policji „dokonali wyszkoleni specjaliści”.

Trwa śledztwo w celu wykrycia sprawców eksplozji.

Z kalendarzyka zebrań przedzjazdowych

Zespół rolnictwa i gospodarki żywnościowej (VI) Wojewódzkiego Zespołu Zjazdowego PZPR w Poznaniu zbierze się na kolejnym posiedzeniu 19 bm. (godz. 12) w sali Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33. (—)

W oczach prawa

Dokończenie ze str. 1

aparatu gospodarczego, partyjnego i MO. Zarzuty dotyczą nadmiernego bogactwa się, handlu talonami, łapownictwa, zagarnięcia mienia i usług, mieszkań i budownictwa letniskowego, niegospodarności.

Prokuratura bada wiele spraw wspólnie z NIK, Urzędem Kontroli Dochodów Państwa i innymi organami państwowymi. NIK i Wydział Finansowy Urzędu Wojewódzkiego prowadzą sprawy budownictwa letniskowego. Ich ustalenia będą w wielu przypadkach — jak można się już teraz zorientować — podstawą podjęcia dochodzenia karnego przez prokuraturę. Na ogół sprawy są bardzo zagmatwane. Trzeba np. ustalić czy materiały nabywane przez osoby prywatne od przedsiębiorstw budowlanych mogły być im sprzedawane (generalnie biorąc mogły być sprzedawane materiały z zapasów ponadnormatywnych), jeśli były przeceniane czy były ku temu podstawy itd.

Prostszą jest kwestia talonów. Prokuratura prowadzi 39 spraw nabycia kolejnego samochodu na talony przed upływem ustalonego czasu od nabycia poprzedniego. Zakazano spraw 69 działek w Biernatkach — prokuratura wystąpiła do wojewody poznańskiego o cofnięcie ich przydziałów. Na ukończeniu jest sprawa działek na Cyta-deli.

W ramach prokuratorskiej kontroli przestrzegania prawa bada się wypadki przekazywania mieszkań w użytkownikom osobom, które do nich nie miały prawa, remontowania

ich, nieraz nakładem setek tysięcy złotych, na koszt miasta itp. W wielu przypadkach zdecydowano o zwrocie kosztów przez użytkowników lub o opuszczeniu przez nich zajmowanych lokali.

Prokuratura prowadzi szereg innych spraw dotyczących, poza wymienionymi problemami, samochodów serwisowych fałszowania sprawozdań, łapania przepisów prawa, wśród nich również te, których punktem wyjścia były publikacje prasowe. Prokurator stwierdził, że po ukończeniu dochodzeń sprawy będą podane do publicznej wiadomości.

Wszystkie sprawy, które prowadzi prokuratura są pilnie śledzone przez Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej — stwierdził przewodniczący Komisji Henryk Stach. W wielu przypadkach doszła ona do wniosku, iż niezależnie od końcowych wyników dochodzeń, istnieją już podstawy do wyciągania konsekwencji partyjnych biorąc pod uwagę podstawy i odpowiedzialność partyjną konkretnych osób. Konsekwencje te są wyliczane.

Zespół IX doszedł po dyskusji do wniosku, że można już sformułować poglądy i istniała grupa ludzi, która ponosi odpowiedzialność za zaistniałe nadużycia w sensie tworzenia warunków łapania prawa, stawiania siebie i „swoich” ponad nim. Należy więc nie tylko karać tych urzędników którzy wydawali decyzje dotyczące mieszkań działek itd. niezgodnie z prawem, ale znaleźć i ukarać tych, którzy — w tej czy innej formie — wydawali im polecenia.

ZOFIA SZPROKOFF

Projekt reformy zasiłków rodzinnych

(PAP) We wszystkich trzech podstawowych porozumieniach zawartych z zalogami robotniczymi zapisano zobowiązania rządu w sprawie zasiłków rodzinnych. Sprowadzają się one głównie do podwyżki tych świadczeń i ich zrównania dla wszystkich grup społeczno-zawodowych. Od 1 stycznia br. wprowadzona została podwyżka tych zasiłków, obejmująca rodziny o niskich dochodach. Tę podwyżkę potraktowano jako posunięcie o charakterze interwencyjnym, stanowiące pierwszy etap zasadniczej reformy systemu zasiłków rodzinnych. Propozycje dotyczące dalszych zmian w tym systemie przygotowane w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Społecznych. Przed miesiącem przekazano je do konsultacji z związkami zawodowymi.

Oto główne założenia proponowanych zmian:

Od 1 stycznia 1982 r. proponuje się wprowadzić jednolity, powszechny system zasiłków rodzinnych, obejmujący również wojsko i milicję. Podwyżka tych świadczeń ma być wyraźnie zróżnicowana w zależności od sytuacji materialnej rodziny. Proponuje się przy tym zaprzestać, począwszy od 1982 r. wypłacania zasiłków rodzinom o szczególnie wysokich dochodach. Za taką barierę autorzy projektu proponują uznać 3.500 zł. na osobę. Pod rozważę przedkłada się też możliwość odstąpienia od różnicowania wysokości zasiłków na dzieci, uzależnionej obecnie od tego, które to jest z kolei dziecko w rodzinie. Jak wiadomo, na drugie, trzecie i następne dzieci przypada obecnie wyższy zasiłek niż na pierwsze, które „kosztuje” przecież najwięcej i przychodzi zwykle na świat w młodej rodzinie znajdującej się na dorobku.

Zakłada się ustalenie od stycznia 1982 r. trzech grup dochodowych rodzin i stosowne różnicowanie wysokości zasiłków.

W pierwszej grupie (do 2.000 zł. na osobę) zasiłek na pierwsze dziecko wynosiłby w przyszłym roku 350 zł. a w 1983 r. — 500 zł., na dwoje zaś dzieci odpowiednio 800 zł. i 1.000 zł. Na niepracującą żonę, która wychowuje dziecko, wypłacano by w 1982 r. 350 zł. a w 1983 roku 500 zł.

W drugiej grupie dochodowej (od 2.000 do 2.500 zł. na członka rodziny) zasiłek na pierwsze dziecko w 1982 r. wy-

niósłby 250 zł., a w roku następnym — 350 zł. na dwoje zaś odpowiednio 500 zł. i 700 zł. Wreszcie w trzeciej grupie (2.500 — 3.500 zł. na osobę) proponuje się wypłacać w 1982 roku na jedno dziecko 150 zł., a w 1983 r. 180 zł., a na dwoje — 300 zł. i 360 zł.

Zakłada się przy tym, że te progi dochodowe będą co jakiś czas, np. co trzy lata podnoszone, stosownie do wzrostu płac i innych dochodów rodzin, co pozwoliłoby zapobiec zmniejszaniu się liczby uprawniających do wyższych zasiłków. Pierwsze przesunięcie tych granic miałyby nastąpić w 1984 r.

Reforma systemu zasiłków rodzinnych jest okazją do wprowadzenia szeregu innych niezbędnych korekt. Proponuje się np. ujednolicić wysokość zasiłków wypłacanych na dzieci kalekie do poziomu 800 złotych (obecnie taki zasiłek przysługuje tylko na dziecko niewidome). Większy zasiłek ma przysługiwać na małżonków, którzy ze względu na stan zdrowia (pierwsza grupa inwalidów) wymagają opieki innej osoby.

Mają być równocześnie skorygowane zasady wypłacania jednorazowych świadczeń z tytułu urodzenia dziecka. Proponuje się zastąpić obecne dwa zasiłki (porodowy przysługujący pracownikom i z tytułu urodzenia dziecka) jednym świadczeniem. Jego wysokość w pierwszym wariancie proponowanego rozwiązania byłaby zależna od dochodów rodziny: w pierwszej grupie — 4.000 zł. w drugiej — 3.000 zł. w trzeciej — 2.000 zł. Drugim proponowanym wariantem byłoby ujednolicenie kwoty tego zasiłku (2.500 zł.) i wypłacanie go w tej wysokości niezależnie od dochodu rodziny, z tym jednak, że przy bardzo wysokich dochodach świadczenie takie nie przysługiwałoby.

Autorzy projektu zdają sobie sprawę, że nawet zreformowany system zasiłków rodzinnych nie rozwiąże problemów rodzin, zwłaszcza wielodzietnych, które są w szczególności trudnej sytuacji materialnej. W takich przypadkach liczą na specjalne formy pomocy, której by udzielały te renowe organy administracji na podstawie gruntownego rozpoznania sytuacji rodziny. Podstawowym punktem odniesienia powinno być w takich sprawach minimum socjalne.

Milicja ujęła mordercę 6 osób

(PAP) Miejscowość Walim w woj. wałbrzyskim była miejscem makabrycznych zbrodni. 30-letni Ryszard S. zamordował swego ojca 70-letniego Stanisława S. oraz powiesił dwoje dzieci swej siostry: 9-letniego Ireneusza i 10-letnią Annę R. Tego samego dnia Ryszard S. dopuścił się kolejnych zbrodni. Powiesił 37-let-

nią Krystynę N., która była w zaawansowanej ciąży oraz jej dzieci: 15-letnią Teresę i 2-letniego Marka N.

Szeroko zakrojona akcja Milicji Obywatelskiej, która utrudniała m. in. fakt całkowitego braku motywów, doprowadziła do ujęcia w dniu 16 lu tego br. w godzinach rannych Ryszarda S.

Apel SZSP o zaniechanie akcji strajkowych

Dokończenie ze str. 1

dzyuczelnianej Komisji Porozumiewawczej. Komisji, dążącej przez cały okres strajku do konstruktywnych rozstrzygnięć zabrakło niestety, konsekwencji w końcowym etapie jej działania. Niepokoi fakt, iż sprawa uzgodnienia ostatecznego kształtu statutu NZZ między OKZ NZZ a ministerstwem przesłoniła zasadnicze cele strajku i treści już osiągniętego porozumienia. Uważamy, iż istnieją wystarczające podstawy, określone odpowiednim zapisem parafowane go porozumienia oraz nowym rozporządzeniem MNSZWIT, aby kwestię rejestracji NZZ uznać za definitywnie rozstrzygniętą.

Apelujemy do negocjujących stron, a w szczególności do MKP o niezwłoczne zaak-

ceptowanie przyjętych porozumień — mając na względzie prymat rzeczywistych interesów całego środowiska akademickiego.

Uznając parafowane porozumienia za realne i wiążące dla odpowiednich resortów w całym kraju — zwracamy się o szybkie podejmowanie rozmów między przedstawicielami studentów a władzami akademickimi poszczególnych szkół wyższych, w celu operatywnego określenia sposobów wdrażania w dany środowisku wynegocjowanych w Łodzi ustaleń oraz rozpatrzenia innych problemów środo-

wiska. Popierając wezwanie premiera Jaruzelskiego o wprowadzenie tak oczekiwanego w kraju klimatu pokoju społecznego, kierując się wagą zapoczątkowanych przez szereg środowisk procesów normalizacyjnych — raz jeszcze zwracamy się z apelem do wszystkich koleżanek i kolegów o maksymalną racjonalizację podejmowanych działań, o natychmiastowe zaniechanie akcji strajkowych, nieuchronnie prowadzących do eskalacji napięcia w naszej społeczności, pogarszających ogólnospołeczna atmosferę porozumienia i konstruktywizmu. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami przelotne opady śniegu i śniegu z deszczem.

Temperatura maksymalna od plus 1 do plus 3 stopni, minimalna od minus 3 do minus 5 stopni. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków zachodnich.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu, Kaliszu i Lesznie plus 1 stopień, w Koninie 0 stopni, w Pile minus 1 stopień; ciśnienie 1003 hPa czyli 752,2 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

KRONIKA DNIA

POZNANSKY LAUREACI OLIMPIADY WIEDZY ROLNICZEJ

(Inf. wł.) W XIX Wojewódzkiej Olimpiadzie Wiedzy Rolniczej, organizowanej tradycyjnie przez Zarząd Wojewódzki Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej w Poznaniu, wzięło udział 4800 młodych rolników i uczniów średnich szkół rolniczych. Eliminacje odbywały się w 38 gminach Poznańskiego, w dwóch kategoriach: młodzi rolnicy z wykształceniem zasadniczym oraz uczniowie i absolwenci średnich szkół rolniczych. Podczas finału Olimpiady, który odbył się w minioną niedzielę w Zespole Szkół Rolniczych w Poznaniu, zwycięzcy zostali: Krzysztof Różański z gminy Kaźmierz i Hieronim Jedroszkowiak z gminy Golanów. Reprezentować oni będą województwo poznańskie podczas eliminacji centralnych Olimpiad. (emp)

ZWIĄZKOWE OBRADY HUTNIKÓW

(PAP) 16 bm. odbyło się w Katowicach plenarne posiedzenie Rady Głównej Związku Zawodowego Hutników. Omówiono przygotowania do X Krajowego Zjazdu Delegatów Hutniczej Branżowej Organizacji Związkowej. Zjazd postanowiono zwołać na dzień 23 bm. W ciągu 4 miesięcy, jakie minęły od nadzwyczajnego zjazdu Związku Zawodowego Hutników (na którym przyjęto nowy statut, określający go jako organizację samorządną i niezależną oraz program działania w pracy ogólnie) zasłóło już sporo korzystnych zmian. Szczególną uwagę zwracano m. in. na bieżącą kontrolę przestrzegania porozumienia zawartego przez Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Hutników z ministrem hutnictwa, dotyczącego m. in. spraw płacowych, skracania czasu pracy w warunkach szczególnie uciążliwych dla załóg, rozpatrywania słusznych postulatów i wniosków załóg, przygotowania nowych układów zbiorowych, generalnej poprawy warunków pracy hutników w „czarnej” i „kolorowej” metalurgii, w przemyśle materiałach ogniotrwałych i dla innych grup zawodowych.

PLENUM KW PZPR W PILE

(Inf. wł.) Zadania pilskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej w walce o socjalistyczny charakter przemian w ruchu związkowym w świetle postanowień VIII Plenum KW PZPR, były 16 bm. przedmiotem plenarnego posiedzenia KW PZPR w Pile. Obradom, w których wzięło udział Wacław Piatkowski — kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR, przystępowali też prezes WK ZSL — Janusz Paluchowski i przewodniczący WK SD — Alfred Jeske. (wis)

SPRAWY POWSZEDNIE

90 dni i 10 punktów

Dawno, bardzo dawno polski premier (a przynajmniej żaden z trzech ostatnich) nie zwracał się do narodu tak zwyczajnie, po prostu, w słowach krótkich, jasno wykładających o co mu chodzi i co jest najważniejsze dla Polski.

Przyrównano już ten odmieniony w znacznej mierze gabinet, z nowym premierem na czele, do „rządu ocalenia narodowego”. Niezbyt mi się podobają te określenia, bo życie nieufność wobec wielkich słów. Ale przecież na pewno mamy obecnie prezesa Rady Ministrów, a zapewne i rząd, od którego naród wiele oczekuje i po którym wiele się spodziewa.

Wysłuchawszy expose generała Wojciecha Jaruzelskiego i dzień później czytając je na prasowych łamach, zastanawiałem się, czy można było w krótkim przemówieniu powiedzieć więcej; czy nowo powołany premier, występując w obecnej, skomplikowanej sytuacji — nie pominął czegoś istotnego. Otóż sądzę, po starannym zapoznaniu się z jego oświadczeniem programowym, że zawarł w swoim apelu dotyczącym dziewięćdziesięciu dni oraz dziesięciu punktach działania zwięzły zarys najważniejszych i najpilniejszych problemów, wymagających bezwzględnej rozwagi i udziału społeczeństwa.

Miedzy sierpniem 1980 a lutym 1981 roziściła się sześć miesięcy wypełnionych, w naszym społeczeństwie robotniczym protestu, pozytywnymi przemianami; zarazem był to (i pozostał) takim do ostatnich dni) okres niepokojów, pogarszania się warunków bytowania. Trudno też powiedzieć, by dialog podjęty pomiędzy rządem a ruchem związkowym przyniósł zadowalające wyniki; rozmowy i uzgadnianie szeregu spraw przebiegały opornie, częstokroć — z różnych powodów — w warunkach niedostatku chęci do wzajemnych ustępstw.

„Pistolet strajkowy” nie ułatwiał efektywnego rozwiązywania nabrających problemów. Znaleźliśmy się w sytuacji, która — według słów premiera — gdyby destrukcyjny proces miał toczyć się dalej, zagroziłaby nam ruina gospodarcza, zerwaniem więzów społecznych, co w ostateczności doprowadziłoby do bratobójczego konfliktu. Dlatego najpilniejszym zadaniem jest dążenie do normalizacji życia w Polsce. Dlatego generał zadeklarował bezwzględną wolę wywiązania się przez rząd z podjętych zobowiązań, — zarazem

zwracając się do społeczeństwa z wezwaniem o spokój i pracę.

Wobec otwartego stwierdzenia premiera, iż bieżący rok będzie krytyczny, brzemienisty w drastyczne niedobory — wyraża się konieczność porzucenia formuły „jakoś to będzie” którą zwykła się lekkomyślnie pocieszać znaczna część rodaków.

Albowiem będzie tak, jak to sobie urządzimy pospół, to znaczy rząd ze społeczeństwem. Nie ma obecnie przed nami innej sensownej możliwości niż zawierzenie szczeremu intencjom nowego prezesa Rady Ministrów i jego organizatorskim zdolnościom, chociażby na owo 90 dni. Popróbujmy wspomóc go pracą i okazaniem zrozumienia dla rozlicznych uwarunkowań; dyktują one niezbędność skierowania społecznej energii na poprawianie trudnego położenia gospodarczego kraju.

Gdy przyjrzyć się bliżej dziesięciopunktowemu zarysowi rządowego programu działań, przedstawionego kilka dni temu przez generała Wojciecha Jaruzelskiego, zwraca uwagę harmonijność połączenia problemów społecznych z ekonomicznymi. Nie sposób też przeoczyć humanitarne aspekty tych zamierzeń — choćby takie, jak zapowiedź szczególnego troszczenia się o osoby starsze, o weteranów walki i pracy, zajęcie się patologią społeczną, zwłaszcza zwalczaniem alkoholizmu. Można powiedzieć, że tych dziesięć punktów sformułowano z pełnym poczuciem odpowiedzialności za losy narodu a z razem z dużą troską o realność zamiarów. Nie ma tu cienia złudnych obietnic. Mieści się w omawianym programie ogrom zadań ważkich i pilnych.

Ze słów premiera wynikało, iż zamierza on nasilić dialog, czego widomym potwierdzeniem jest zapowiedź powołania stałego komitetu do spraw współpracy ze związkami pod przewodnictwem wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego. Nadal ma się rozwijać wszechstronna dyskusja nad sposobami wyjścia z kryzysu, a rząd oczekuje współdziałania ze strony organizacji społecznych, jak również ze strony Kościoła katolickiego i chrześcijańskiego ruchu społecznego.

Nie ma ważniejszego zadania — stwierdził Wojciech Jaruzelski — niż naciskiem — jak odbudowanie rytmu pracy i jego przyspieszenie w całej gospodarce. Stopniowo, z tygodnia na tydzień, ale skutecznie.

Będzie to możliwe tylko w warunkach ogólnego poprawienia dyscypliny społecznej, poniesienia iatraczej agitacji. W zakładach pracy, na ulicach miast — muszą panować porządek i porządek. Rząd uważa za swą powinność zapewnienie każdemu człowiekowi prawa do pracy i spokoju bezpieczeństwa osobistego i poszanowania jego godności.

Za niezwykle ważną uważam deklarację prowadzenia przez nowy rząd polityki jasnej, prostej, takiej, która rozyskiwałaby społeczne zrozumienie i poparcie dla swych intencji. Administracja państwowa ma pracować bardziej demokratycznie niż do tej pory, wykazywać większą sprawność organizatorską i wyższy stopień kompetencji, a jej funkcjonariusze — osobistą skromność. Powinni też oni — tak to sformułował generał — swe działania opierać na bliskiej więzi z pierwszą linią pracy oraz ze społeczeństwem; przeciwdziałać to skostnieniu.

Całość wyłożonych przez nowego szefa rządu zamierzeń układa się w koncepcję spójną tego co chce się wkrótce osiągnąć. Owych dziewięćdziesięciu dni ma być wypełnionych porządkowaniem wielu doniosłych spraw, osiąganiem lepszych wyników pracy w gospodarce, prowadzeniem dialogu władzy ze społeczeństwem (przede wszystkim ze związkami zawodowymi) dla przeirzenia, w warunkach wolnych od napięcia, zawartych porozumień.

Minionych sześć miesięcy wskazuje, że 90 dni to nie jest wiele. Ale 90 dni to może też być dużo — jeśli będą spokojne, wypełnione wyteżoną pracą rządu i całej administracji wszystkich zatrudnionych w Polsce, bez względu na stanowiska. I nie chodzi tu o nową wersję sławetnego apelu „pomóżcie?”. Chodzi o prostą prawdę, że nie ma innego realnego wyjścia z naszego kryzysu, jak usilne, rzetelne rozwiązywanie nabożeńskich spraw, przy nacechowanym dobrem woli i troską o los Polski współdziałaniu narodu z rządem.

Bowiem niepodważalną prawdą jest to, co powiedział Wojciech Jaruzelski w Sejmie pod koniec swego przemówienia, iż za los Polski, za jej trwanie jako państwa suwerennego i niepodległego — odpowiadają wszyscy Polacy. Odpowiadają zwłaszcza przez pracę, która nie może być mniej usilna niż innych pracujących narodów Europy.

WIESŁAW PORZYCKI

kim. Obserwacje na Spitsbergenie są szczególnie interesujące, gdyż polska stacja znajduje się wewnątrz kręgu zorowego.

Polskie badania zórz polarnych

natrz kręgu zorowego. Ma to duże znaczenie ze względu na możliwość jednoczesnego fotografowania zórz z różnych stron. Pierw-

sze serie zdjęć wykonane w polskiej stacji przekazano do głównego centrum badawczego w Hel-sinkach.

W czasie zimy 1980/81 zorze polarne były szczególnie intensywne. Wiąże się to z okresem szczytowej aktywności słonecznej. Znacznie większa od normalnej intensywność i częstotliwość występowania zórz polarnych w Arktyce była w ostatnich miesiącach powodowana zakłóceniami w łączności radiowej.

Chelmońskiego sprzedawano gazetę w punktach Poznania znacznie oddalonych od redakcji.

Majdaniarska służba przez kilka lat działała w Poznaniu. Także na początku tego okre-

Gdy rodził się „Głos”

Majdaniarze

su, gdy od maja 1945 wydawała „Głos Wielkopolski” stała się Spółdzielnią Wydawniczą - Oświatową „Czytelnik”. Dopiero uchwała rządu z grudnia 1949 zmieniła sprawę kolportażu. Wznowiono go specjalistycznemu przedsiębiorstwu „Ruch”. Chodziło w tej decyzji o uporządkowanie sprzedaży komisowej (kioskowej) gazet. Przez kilka pierwszych powojennych lat bowiem każde wydawnictwo prasowe miało własną służbę kolporterską, a więc i własnych



U kapitana

Wypoczynek na morzu ma już wielu zwolenników. Z rejsów okolicznych po Bałtyku i Morzu Północnym ze zwiedzania Kopenhagi, Sztokholmu, Leningradu. Ystad i Rostoku korzysta wielu turystów indywidualnych i zbiorowych. W ubiegłym tygodniu grupa poznaniaków za pośrednictwem Biura Turystycznego „Juventur” promem „Pomerania” odwiedziła Helsinki. Na zdjęciu: uczestnicy wycieczki zwiedzają mostek kapitański statku.

Fot. — R. Królak

Trwają kontrole NIK

Sprawiedliwie i wnikliwie

Poznańska Delegatura NIK zgodnie z uchwałą VI Plenum KC PZPR podjęła całokształt badań kontrolno-wyjaśniających w stosunku do budzących wątpliwości prywatnych inwestycji budowlanych, realizowanych w ostatnim 10-leciu (z wyjątkiem rolniczych). O podjętych działaniach informowaliśmy niejednokrotnie społeczeństwo na łamach naszej lokalnej i centralnej prasy. Ponieważ mamy pewien etap kontroli w tej dziedzinie zakończony, stąd pragnę za pośrednictwem tego artykułu, choć jeszcze w sposób ogólny, poinformować poznańskie społeczeństwo.

Od przeszło trzech miesięcy prace kontrolne, przy współudziale wszystkich zainteresowanych organów kontroli i rewizji, w tym przede wszystkim organów kontroli finansowej, rozwinęliśmy w następujących kierunkach:

- Zgodności zbudowanych domów mieszkalnych i letniskowych z obowiązującymi normami prawa i wydanymi w oparciu o nie zezwoleniami;
- prawidłowości poniesionych opłat za świadczone roboty, usługi i materiały;
- wywiązywania się z obowiązku uiszczenia podatków i opłat od posiadanych, czy też nabytych, nieruchomości.

Zajęliśmy się przede wszystkim wyjaśnieniem zarzutów odnoszących się do osób zatrudnionych w gospodarce społecznej. Dotyczyły te zarzuty również pewnej części ludzi za trudnionych na stanowiskach kierowniczych. Znaczną jednak większość to ludzie uczciwi, prawni, moi niekiedy zbyt mało zdecydowani, za mało stanowczym głosem wołający o postawienie tamy sobiepaństwu. Toteż zadaniem naszym w tej pracy było rozważne i umiejętne oddzielenie prawdy od pomówień, by uniknąć krzywdzenia ludzi.

Postępowanie kontrolno-wyjaśniające w pierwszej kolejności podjęte zostało w stosunku do osób, którym zarzucano:

- wykorzystanie zajmowanych stanowisk kierowniczych w ad-

ministracji państwowej i gospodarczej oraz funkcji w organizacjach politycznych i społecznych dla osiągnięcia korzyści materialnych;

- angażowanie środków państwowych i społecznych do budowy domów mieszkalnych i letniskowych lub towarzyszących tym budowom urządzeń technicznych;

- nieodpłatne lub nie w pełni odpłatne korzystanie z usług, dostaw i robót wykonywanych przez jednostki gospodarki uspołecznionej;

- budowanie poza planem przez jednostki gospodarki uspołecznionej na terenach rekreacyjnych instalacji wodociagowych, linii elektrycznych i telefonicznych oraz dróg dojazdowych;

- przekraczanie obowiązujących norm regulujących powierzchnię budowanych obiektów;

- uzyskiwanie nieuzasadnionych kredytów bankowych.

W podjętych działaniach kontrolnych wykorzystywane są opinie i informacje przedstawione w licznie nadawanych listach. Do dnia 20 stycznia br. napłynęło do Delegatury NIK ponad 280 listów, w których wysunięto zarzuty i zawarto informacje w konkretnych sprawach wobec 450 osób. Badaniem do chwili obecnej objęto 250 spraw, z czego zakończono 66 wobec 69 osób. Osobom tym głównie zarzucano wykorzystywanie stanowisk i funkcji dla osiągnięcia osobistych korzyści. Zarzuty te w licznych przypadkach znalazły potwierdzenie.

Każdy przypadek nadużycia stanowiska lub pełnionej funkcji społecznej dla osiągnięcia korzyści osobistych jest źródłem demoralizacji. Moralne więc szkody wyrządzone społeczeństwu takim postępowaniem są bardzo duże.

W związku z przeprowadzonymi badaniami podjęto działania dla usunięcia nieprawidłowości i doprowadzenia stanu do zgodności z prawem oraz pociągnięcia do odpowiedzialności osób winnych. Działania te zmierzają do:

- wyegzekwowania należnych podatków i opłat;

- windykacji należności za roboty, dostawy materiałów i usługi oraz za korzystanie z urządzeń infrastruktury technicznej;

- zwolnienia z zajmowanych stanowisk;

- skierowania spraw do organów ścigania;

- powiadomienia instancji partyjnych i ich komisji kontroli;

- powiadomienia jednostek nadzoru o zarzutach w stosunku do osób im podporządkowanych w celu wyciągnięcia wniosków dyscyplinarnych.

Dalsze wnioski z postępowania kontrolnego są w trakcie przygotowania.

W pierwszym etapie pracami kontrolno-badawczymi, które zostały w zasadzie zakończone, objęto przede wszystkim kierowniczą kadre szczebla wojewódzkiego. Wyboru takiego dokonano po to, by stworzyć odpowiednie warunki do działania poprzez wyciągnięcie wniosków i ukaranie winnych oraz oczyszczenie osób niesłusznie pomówionych. Rozpowszechniane są informacje jakoby Delegatura NIK skierowała do organów ścigania doniesienia dotyczące niektórych osób zajmujących kierownicze stanowiska w instancji partyjnej i administracji państwowej stopnia wojewódzkiego. Informacja taka nie znajduje potwierdzenia.

Badania kontrolne w sprawie legalności prywatnych inwestycji budowlanych, jak już stwierdziłem na wstępie artykułu, trwają trzeci miesiąc, co spotyka się z uwagami, iż „rozliczenia” te trwają zbyt długo. Jest to jednak uwarunkowane różnego rodzaju przyczynami natury obiektywnej, a przede wszystkim: pracochłonnością badań, zbyt małą obsadą kadrową — jak na taką mnogość spraw — oraz tym, że sprawiedliwość nie znosi pośpiechu. Robimy wszystko, aby w miarę możliwości zintensyfikować i przyspieszać badania bez uszczerbku na ich jakości.

CEZARY SOBCZAK

dyrektor
Delegatury Najwyższej
Izby Kontroli
w Poznaniu

PS. Tytuł artykułu pochodzi od redakcji.

Słowo użyte w tytule już dawno się przeżyło. Bardzo było modne w okresie międzywojennym, a w codziennym słownictwie dziennikarskim trwało jeszcze przez parę lat po wojnie. Później zniknęło i dzisiaj się go nie używa.

Aby najbardziej lapidarnie określić sens słowa „majdaniarze” można powiedzieć, że byli to gońcy rozwożący gazety. Właśnie — rozwożący, bowiem ci kilkunastoletni chłopcy posługiwali się rowerami, najtańszym dla nich i najbardziej łatwym do pozyskania środkiem lokomocji. Tym też majdaniarze różnił się od ludzi zwanych ongiś kolporterami. Ci drudzy sprzedawali gazety i czasopisma w kioskach ulicznych, roznosili je po domach, „kandlowali” prasę w bramach, lokalach publicznych i środkach lokomocji miejskiej. Majdaniarze natomiast niemal wyłącznie dostarczali gazety do stałych punktów sprzedaży. Choć zdarzało się że i sami sprzedawali ode-

brane z redakcji egzemplarze „Głosu”.

Przypominam o tych odległych już zwyczajach nie bez celu. Oto gdy przed 36 laty rozdziła się w drukarni obecnych Poznańskich Zakładów Graficznych im. Marcina Kasprzaka przy ul. Wawrzyniaka — pierwsze wydanie „Głosu Wielkopolskiego”, na wysokim parterze budynku przy ul. Chelmońskiego 22 na Łazarzu, w którym mieścił się wydawca „Głosu” — Wojewódzki Urząd Propagandy, na egzemplarze pierwszego w wyzwolonym Poznaniu polskiego dziennika czekał już majdaniarz. 16 lutego 1945, około południa, nakład „Głosu” w liczbie około 3000 egzemplarzy dotarł do biura kolportażu i wnet został rozchwytywany przez grupę chłopców. Szybko wsiadli oni na swe rowery i ruszyli na nich w różne wyzwolone już rejony miasta. Jeszcze nie wyschła drukarska farba na poszczególnych egzemplarzach „Głosu”, a zaledwie w kilkanaście minut po dostarczeniu nakładu na ul.

majdaniarzy. Wymagało to posiadania transportu dla obsłużenia całego miasta (na teren województwa prasę rozwoziły poczta lub koleja).

Nie można jednak ukrywać i dzisiaj jeszcze, że owa wydaw-

nia się. Raz bowiem, zwłaszcza w początkowym okresie, udawało się wydrukować gazetę we wczesnych godzinach rannych innym razem pojawiała się ona w południe, a zdarzało się, że i późnym popołudniem. Bywało tak, gdyż redakcja i drukarnia różne miały wówczas problemy z przygotowaniem materiału do druku, złożeniem go i wydrukowaniem nakładu.

Sprawa majdaniarzy i metod kolportażu dzienników przed 36 laty przypominała mi się w związku z obecnymi perturbacjami w dostarczaniu dzienników i czasopism do mieszkań czytelników. Po prostu trudno zrozumieć, że tuż po wojnie w zniszczonym mieście, w okresie rodzenia się rozmaitych nowych struktur życia i działania, udało się zorganizować sprawną służbę roznoszący ską. Dzisiaj zaś gdy doreczyciele z poczty, przerażeni wzrostem prenumerat (spowodowanym likwidacją teczek klientów w kioskach „Ruchu”) odmówili dostarczania prasy

do domów — nie potrafi się skorzystać ze starych wzorów. — Przeszarża! — powie ktoś. Gdy może. Ale w momencie, gdy nic lepszego nie nasuwa się dla usprawnienia dostarczenia pras do domów, lepiej sięgnąć po stare wzory, niż pozostawiać ludzi bez gazet i czasopism.

Na pewno nie można organów dzisiaj służby kolporter skiej posługującej się wyłącznie rowerami. Ale odpowiedni resort miał przecież dość czasu na wysunięcie innych propozycji. Nie wierzę, by nie można było znaleźć w każdym mieście określonej liczby osób, które za słusznym wynagrodzeniem zajęłyby się sumiennym dostarczaniem prasy do abonentów. Rzecz bowiem w tym, że dziennik powinien docierać do czytelnika w mieście możliwie we wczesnych godzinach rannych. A tak przecież w większości przypadków nie bywało, gdy roznoszeniem gazet zajmowali się listonosze.

EUGENIUSZ COFTA

Z prac nad reformą gospodarczą

Nowa koncepcja cen zaopatrzeniowych

(PAP) W zespole III Komisji do Spraw Reformy Gospodarczej, zajmującym się problematyką systemów ekonomiczno-finansowych, przygotowane zostały tezy w sprawie systemu cen środków produkcji i założenia reformy cen zaopatrzeniowych. Przypomnijmy, że zmiana cen zaopatrzeniowych miała wejść w życie od 1 stycznia br. — przygotowano w tej sprawie nawet odpowiednią uchwałę Rady Ministrów, jednak pod ogniem gwałtownej krytyki wycofano się z tego projektu. Obok wysokości zaproponowanych cen, zakwestionowano nieprzychylnie założenia i przedsięwzięcia do przyjęcia reformy, która w obecnej sytuacji oznaczałaby pogłębienie istniejącego chaosu.

Obecny projekt reformy nie jest ostateczny. Zaproponowano w nim bowiem dwa warianty ustalania cen zaopatrzeniowych: oparcie ich w szerokim zakresie na cenach rynkowych dla wytworzenia określonych surowców i materiałów czy pozostawienie ich w cenach produkcyjnych.

Obydwa warianty nie są wolne od wad, ale ekonomiści są w tym przypadku świadomi, że rozwiązania idealne po prostu nie istnieją.

Wariant I stwarza nadmierną zależność od ruchu cen poza granicami naszego kraju, przy tym rodzime koszty wytworzenia wcale nie muszą odpowiadać poziomowi światowemu. Mając niższe koszty określamy ceny artykułów zaopatrzeniowych na zbyt wysokim poziomie. Umożliwia on jednak bardziej prawidłową ocenę efektywności produkcji przemysłowej przetwórczych. Możemy stąd wyciągnąć wnioski, że wybór, co jest bardziej opłacalne: wywóz surowca w stanie nieprzetworzonym, czy też przerabianie i eksportowanie wyrobów z niego wyprodukowanych. Powstaje jednocześnie silne zainteresowanie uzyskiwaniem jak najwyższych cen w eksporcie.

Zalet tych pozbawiony jest w dużej mierze wariant II, sankcjonujący w zasadzie istniejący poziom kosztów, po zwiększeniu w ostatecznej cenie o kwotę zysku, niezależnie od

jego zasadności. Ceny oparte na kosztach nie weryfikują efektywności produkcji. Mimo pewnych zalet tego systemu, większość ekonomistów wypowiada się za I wariantem i taki też zostanie prawdopodobnie zarekomendowany Komisji do spraw Reformy Gospodarczej.

W obu wariantach niewątpliwie jest problem skutku reformy cen zaopatrzeniowych. Jak obliczono, spowodowałyby ona znaczny wzrost cen w obrocie między przedsiębiorstwami, zwłaszcza przy przyjęciu wariantu cen światowych. Ceny rosną wrosłyby np. aż o 500 procent w wariantcie I i o 200 procent w wariantcie II a węgiel kamienny — odpowiednio o 250 i 170 procent. Przy kształtowaniu proponowanych cen wzięto pod uwagę poziom cen światowych w dolarach, przeliczając je na złote polskie przy zastosowaniu przelicznika około 50 zł. za 1 dolara (w wariantcie I i w II w odniesieniu do cen surowców wyłacznie importowanych) lub średni poziom kosztów ich pozyskania w kraju (w wariantcie II).

Rezolucja Polskiego Antokefalicznego Kościoła Prawosławnego

(PAP) W Warszawie odbyła się konferencja teologiczno-duszpasterska duchownych Polskiego Antokefalicznego Kościoła Prawosławnego. W toku konferencji duchowni uchwalili rezolucję, w której stwierdzają m. in.: „Wydarzenia ostatnich miesięcy dotyczą wszystkich obywateli naszej ludowej ojczyzny, wierzących i niewierzących, duchownych i świeckich. Jako obywatele i duszpasterze, podziwiamy troski i niepokój całego społeczeństwa. Jednocześnie jednak nie możemy się zgodzić z tymi, którzy próbują podważyć podstawy ustroju naszego socjalistycznego państwa.”

My, prawosławni, nie możemy przemilczeć faktu, iż właśnie w Polsce Ludowej staliśmy się pełnoprawnymi jej obywatelami, a Kościół nasz mógł się rozwijać. Właśnie dlatego uważamy za swój obywatelski obowiązek przeciwstawianie się tym działaniom, które podważają dotychczasowe osiągnięcia, w tym również stawiają pod znakiem zapytania rozpoczętą drogę odnowy.

Polska racja stanu wymaga działań stabilizujących życie gospodarcze, przeciwdziałania anarchii, spadkowi dyscypliny społeczno-zawodowej”.

Sport-sport

Hokej na trawie

Warta już bezpieczna

Dwa zwycięstwa Warty 14:10 (6:4) i 14:11 (6:4) z AZS AWF Katowice sprawiły, że poznańska drużyna zapewniła sobie na przyszły sezon pobyt w grupie A rozgrywek o halowy Puchar PZHT w hokeju na trawie. Wprawdzie obydwie zespoły zagrały słabo, lecz „zieloni” zasłużyli na zdobyciu 4 punktów. Spotkania Siemianowiczanki z Górnikiem Siemianowice przełożono na termin późniejszy. Aktualna tabela gr. A: 1. Poczówiec 20 pkt.; 2. Górnik 16; 3. Warta 15; 4. AZS AWF Katowice 12; 5. Siemianowiczanka 9. Do rozegrania pozostały jeszcze 4 mecze Siemianowiczanki (z Wartą w Po-

znaniu i u siebie z Górnikiem). Spada jedna drużyna.

Natomiast oprócz lidera Pomorzana (25 pkt.) z grupy B do grupy A wejdą Budowlani Bielsko-Biała. Niespodziewanie zdobyli oni u siebie 3 punkty z Pomorzaniem remisując 6:6 (1:3) i wygrywając 12:10 (5:5) i zakończyli rozgrywki z 21 pkt., podczas gdy Lech (do rozegrania jeszcze 2 mecze z Budowlanymi Łódź) ma ich 16. Wcześniej PZHT zweryfikował jako walkowerów po 5:0 dwa mecze Budowlani Bielsko-Biała — Budowlani Łódź oraz jeden Lech — Semafor.

(ad)

G. Szmacińska nadal najlepsza

W godzinach porannych dograno odczołowane partie VII rundy indywidualnych mistrzostw Polski w szachach kobiet. Użytkowano w nich następujące wyniki: Grabczyńska — Zboron 0,5:0,5; Klaput — Sosnowska 0:1; Jurczyńska — Sikora 1:0.

Wieczorem rozpoczęto rozgrywki VIII rundy. Trzy partie odłożono na dzień następny, a w pozostałych Wiese pokonała Szymanską, Radzikowską wygrała z Tańculą, Świecik uległa Sikorze, a Klaput uległa Zboron. Dotychczasowa liderka — Szmacińska nadal niezagrożona prowadzi. (leg)

Hokeiści Tarpana nareszcie wygrywają

W zaległych meczach II ligi hokeja na lodzie Tarpan dwukrotnie pokonał Unię Oświęcim. W sobotę 6:3 (3:0, 2:1, 1:2) i w niedzielę 5:4 (1:1, 2:3, 2:0).

Poznanacy mogli się podobać w obu meczach. Szczególnie wartą jest podkreślenia trzecia tercja meczu niedzielnego, gdy ze stanu 2:4 Tarpan potrafił doprowadzić do zwycięstwa. Tak grających poznańskich hokeistów chcielibyśmy widzieć w każdym meczu i nie tylko przez jedną tercję. Zademonstrowany przez Tarpana system agresywnej obrony w tercji przeciwnika okazał się groźną bronią przeciw Unii. (leg)

Kozakiewicz nie pojedzie do Grenoble

(PAP) Na starcie halowych mistrzostw Europy w Grenoble (21-22 bm.) zabraknie mistrza olimpijskiego w skoku o tyczce — Władysława Kozakiewicza, który był pierwotnie w składzie reprezentacji. Władysław Kozakiewicz sam podjął decyzję, że nie wystartuje w tej imprezie, ze względu na słabszą formę prezentowaną w ostatnim okresie.

Polski dzień na spartakiadzie w Borowcu

(PAP) Piękny sukces odnieśli podczas VIII Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych w Borowcu polscy dwubojsi. Dwubój klasyczny wygrał Jan Legierski przed Stanisławem Kawulokiem. Otwarty bieg na 15 km — druga konkurencja dnia — zakończył się zwycięstwem Aleksandra Zawiałowa (ZSRR), który wyprzedził swych rodaków Aleksandra Czajko i Rozalina Bakiejewa. Józef Łuszczek zajął 8 miejsce.

Tak więc dotychczas dwubojsi obok P. Fijasa obronili honor polskiego narciarstwa klasycznego w Borowcu.

Zapaśnicy Grunwaldu bez konkurencji

W rozegranych w Poznaniu eliminacjach strefowych II ligi indywidualnej seniorów w zapasach stylu wolnego rej wo dzili zawodnicy z Grunwaldu, którzy w liczbie 26 wywalczyli sobie prawo walki w II lidze o awans do ekstraklasy. Prawo takie otrzymuje 6 zawodników w każdej kategorii wagowej, którzy zajmą pierwsze miejsca w rozgrywkach centralnych II ligi, jakie wkrótce odbędą się w Gorzowie.

Dominacja zapaśników Grunwaldu w strefie poznańskiej nie dziwi nikogo kto wie, iż prócz wojskowych w rozgrywkach tego typu występuje tylko skromna garstka zapaśników z Koszalina, Białogardu i ostatnio ze Słupska. W tych nie jako wewnętrznych rozgrywkach we wszystkich wagach zwyciężyli reprezentanci Grunwaldu: Kajszczak, Chodkowski, Macioszek, Maćkowiak, Pitner, Cwiogon, Pożniak, Szlagiewicz, Kozak i Morawski. (leg)

Trwa wojna

Prezydent Iraku ostrzega Iran

(PAP) Prezydent Iraku, Saddam Hussein wypowiedział w niedzielę jedno z najostrzejszych ostrzeżeń pod adresem Iranu w obecnym konflikcie zbrojnym z tym krajem. Zwracając się do rezerwistów armii, oświadczył on mianowicie, że jeśli Teheran nie przystąpi do negocjacji pokojowych, Irak zajmie jeszcze więcej terytorium irańskiego. Dodał, że władze Iranu miały już dość czasu do namysłu, aby rozpocząć rokowania.

Zachodnie źródła dyplomatyczne uważają, że Irak będzie prawdopodobnie próbował zdobyć miasto Susangerd w Chuzestanie, aby zmusić Teheran do rozpoczęcia negocjacji.

Iran dotychczas wyklucza wszelkie rokowania z Irakiem dopóty, dopóki wojska irańskie całkowicie nie wycofają się z jego terytorium.

Według sztabu generalnego armii irańskiej, w sobotnich i niedzielnych walkach na różnych odcinkach frontu, zginęło około 90 żołnierzy irańskich.

Natomiast komunikat opublikowany w Bagdadzie mówi o poważnych stratach wojsk irańskich. W wyniku operacji przeprowadzonych w niedzielę przez oddziały irańskie, zginęło 80 żołnierzy przeciwnika.

ECHA naszych publikacji

27 stycznia br. na łamach GW zamieściliśmy reportaż pt. „Kto lepiej nakarmi?”, mówiący o przekazaniu gruntów i obiektów po zlikwidowanym Zespole Gospodarczym Rolnym SKR w gminie Zaniemyśl (dofinansowywanym i od lat przynoszącym straty), tworzonej w tej gminie spółdzielni produkcyjnej. Jej członkowie — to byli pracownicy ZGR, czyli w rezultacie zmieniło się tylko szyld. Tymczasem na te grunty i budynki inwestorskie są inni kandydaci: dobry indywidualni rolnicy tej gminy gwarantujący ich lepsze wykorzystanie. Mielimy zatem wątpliwości, czy naprawiając jeden błąd przez likwidację ZGR-u, nie popełnia się drugiego — przez tworzenie spółdzielni produkcyjnej.

Do naszej publikacji ustosunkował się Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, nadsyłając pismo, w którym m. in. czytamy:

„Pismem z dnia 30 grudnia 1980 naczelnik gminy w Zaniemyślu wystąpił do tutejszego Wydziału o wydanie decyzji, przewidzianej roz-

INFORMACJA WŁASNA

Od lat działają w Poznaniu dwa wydawnictwa katolickie.

Jednym z nich jest najstarsza polska oficyna — Wydawnictwo „Księgarnia Świętego Wojciecha”. Publikacje ze znakiem tej firmy ukazują się (z kilkuletnią przerwą) od roku 1895. Najpopularniejsze z czasopism — „Przewodnik Katolicki” — pełnił w przeszłości funkcję nie tylko religijną, lecz patriotyczną i dydaktyczną towarzysząc na przykład żołnierzom na frontach II wojny, albo znacznie wcześniej, przed I wojną, drukując polski elementarz, na którym tysiące Polaków uczyły się ojczystego języka. Inne periodyki spod znaku „Św. Wojciecha”, to miesięcznik „Biblioteka Katołicka” i dwumiesięcznik „Katecheta”. Jednakże podstawowym produktem wydawniczym są książki: biblistyczne, teologiczne oraz religijne przeznaczone dla powszechnego odbiorcy; nie tylko zresztą dla ludzi wierzących.

Jednym z najważniejszych osiągnięć edytorów wydawnictwa w minionych latach jest — jak poinformował nas jego dyrektor ks. dr Michał Maciołka — tzw. „Biblię Poznańską” z komentarzem naukowym, dzieło bez precedensu w polskiej literaturze teologicznej. Do najbardziej interesujących zamierzeń wydawniczych nasz rozmówca zaliczył druk zbioru artykułów i przemówień arcybiskupa Jerzego Stroby — metropolity poznańskiego pt. „Przepowiadanie i interpretacja”, ilustrowanej publikacji ks. Mieczysława Malinowskiego „Totus tuus” prezentującej drogę życiową Jana Pawła II, książki

„Księgarnia Św. Wojciecha”, „Pallotinum”

Zamierzenia poznańskich wydawnictw katolickich

„Katolicyzm od A do Z” (złożonej z 200 artykułów) pod redakcją ks. Zbigniewa Pawlaka czy „Szukając drogi” — próby odpowiedzi na pytania współczesnego człowieka na temat Kościoła i religii chrześcijańskiej — autorstwa dominikanina — ojca Jacka Salija. Ukazuje się też „Ewangelia według św. Marka” w przekładzie Czesława Miłosza. Ważne miejsce w pracy „Księgarni” zajmuje wydawanie podręczników do nauki religii dla dzieci i młodzieży. Przeszkoda w wydaniu potrzebnej liczby egzemplarzy stanowi brak odpowiedniej ilości papieru.

Około trzystu tytułów książkowych składa się na 32-letni dorobek Wydawnictwa Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego „Pallotinum” działającego w tym kształcie i pod tą nazwą od roku 1948 w Poznaniu. Wszakże oficyna kontynuuje tradycje edytorów księży Pallotynów sięgające roku 1908. Książki i wydawnictwa ze znakiem „Pallotinum” znane i poszukiwane są nie tylko w Polsce, lecz w wielu krajach na kilku kontynentach (tam gdzie skupiska polonijni i polskie misje duszpasterskie). Profil rodzajowy obejmuje przede wszystkim księgi liturgiczne, pomoce duszpasterskie, podręczniki i dokumentację kościelną, dzieła literackie, albumy. Bestseller — czytelnicy, zarazem „złota księga” wydawnictwa

stanowi „Biblia Tysiąclecia” — pierwszy polski przekład Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu z języków oryginalnych. Przygotowywane jest czwarte wydanie tej wciąż niedostępnej na rynku księgarskim pozycji. „Rodzinykami” ubiegłorocznymi okazały się: „Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski” — stanowiąca zbiór przemówień papieża oraz praca „Z rozważań nad kulturą ojcystą”. Z wypowiedzi uzyskanych od dyrektora ks. Stefana Duszy, wymienimy album „O polskim papieżu z Krakowa” zawierający przemówienia ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, drugi tom „Historii Kościoła w Polsce”. Bardzo oczekiwaną przez kapłanów są, zapowiedziane na ten rok: „Liturgia godzin” i „Mszał ołtarzowy”.

W nowoczesnej drukarni „Pallotinum” przy ul. Przybyszewskiego (własnej) — podobnie jak w przypadku „Księgarni Św. Wojciecha” powstają też: rocznik „Poznańskie Studia Teologiczne” nakładem Kurii Metropolitalnej, a począwszy od tego roku znowu Międzynarodowy Przegląd Teologiczny, tym razem pod nazwą „Communio”. Jako główną bolączkę dyrektor oficyny wskazał możliwość drukowania publikacji w ograniczonych nakładach, lecz wyraził nadzieję, iż w nowej sytuacji stan ten zmieni się na korzyść. (wig)

trwali na wyznaczonym posterunku pracy, i o których losach zdecydowały inni, mają otrzymać zatrudnienie w sektorze uspołecznionym.

— Jeszcze nigdy, jak istnieje gmina Zaniemyśl — powiedział sekretarz Komitetu Gminnego, Adam Kaźmierczak — nie było takiej sytuacji, żeby rolnicy dostali do podziału sto kilkadziesiąt hektarów.

Wierzymy w roztropność samorządu wiejskiego, że ziemia trafi w ręce najlepszych gospodarzy, że wysoka produkcja rolna pomoże wydzwignąć się gminie z 12 miejsc w gminie (na 58) na bliższe czołówki wojewódzkie.

— Mamy niezłomną nadzieję — mówili na zakończenie rolnicy — że o sprawach nam najbliższych będziemy wreszcie decydować sami. Nowe trudem toruje sobie drogę, bo zanim pozwolono nam zdecydować o losach gruntów by tego ZGR musieliśmy zainteresować sprawą Urząd Wojewódzki. Zarząd Wojewódzki ZSMP Wojewódzkie Zespoły Zjazdowe VI i IX oraz prasę Skończyło się dobrze: dla rolników, dla produkcji rolnej.

ZOFIA DOHNKE

Najpierw dobrym gospodarzem

porządzeniem Rady Ministrów z dnia 22 listopada 1968 r. w sprawie przekazywania nieruchomości rolnych i niektórych innych nieruchomości, położonych na terenie gromad pomiędzy jednostkami gospodarki uspołecznionej (...) o przekazaniu gruntów do zlikwidowanego Zespołu Gospodarczego Rolnego w Kępie na rzecz nowo powstałej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Kępie. Pismem z dnia 18 stycznia br. tut. Wydział powiadomił naczelnika Gminy w Zaniemyślu, że brak jest podstaw do wydania tego rodzaju decyzji. Urząd Wojewódzki prosi o rozpatrzenie w pierwszej kolejności wniosków indywidualnych rolników. Poinformowano, że na rzecz spółdzielni produkcyjnej można będzie przeznaczyć grunty, na które nie będzie indywidualnych nabywców.

(-) mgr inż. PIOTR JAKUBIAK
Dyrektor Wydziału

24 stycznia, kiedy byliśmy w Zaniemyślu, wspomniane pismo jeszcze nie dotarło do adresata, natomiast na 12 lutego zwołano w Kępie Wielkiej zebranie wiejskie, na które zaproszono przedstawicieli redakcji. Oprócz licznie zebranych mieszkańców (nie tylko tej wsi) przybyli represen-

tanci władz gminnych SKR-u, Banku Spółdzielczego, radni gminni. Przybyli również zainteresowani przedstawiciele władz wojewódzkich — Wydział Rolnictwa i Biura Geodezji. Burzliwa dyskusja, a następnie głosowanie (41 przeciwko 6 wstrzymującym się) były wyrazem woli wsi. Postronowano, iż składające się z 71 kawałków grunty po byłym ZGR-ze, jak również budynki inwentarskie, zostaną sprzedane rolnikom. Ziemia ma być przede wszystkim przeznaczona na powiększenie istniejących gospodarstw indywidualnych. Propozycje podziału przedstawi samorząd wiejski.

Rolnicy, pragnący jak najprędzej wejść w posiadanie ziemi (aby już wiosną móc na niej pracować), wyrazili gotowość pokrycia poniesionych przez SKR kosztów, związanych z odbiciem części gruntów oziłmą. Naczelnik gminy obiecał przydzielić materiały budowlane byłym pracownikom ZGR-u na wyremontowanie uprzednio zajmowanych przez nich budynków. Ludzie ci, którzy do końca

PONIEDZIELNE opinie

W niedzielę w „Arenie” odbył się interesujący mecz lekkoatletyczny w skoku wzwyż kobiet i mężczyzn oraz w skoku o tyczce.

Wiceprezes PZLA — MACIEJ WAWRZYŃKOWSKI: — Widziałem już wiele hal sportowych, w których odbywały się podobne jak poznańskie imprezy. Jednak warunki, jakie zastał w Poznaniu zawodnicy przeszły moje najśmielsze oczekiwania. W „Arenie” będziemy starali się organizować w przyszłości więcej takich imprez. Musimy dążyć jednak więcej starań aby na starcie zgromadzić więcej znakomitości, oraz wybrać bardziej szczęśliwy termin, który nie zbiegałby się z innymi zawodami dużej rangi (w nadchodzącą niedzielę w Grenoble odbędą się halowe mistrzostwa Europy i wielu zawodników przygotowujących się do nich ma przerwę w startach — przyp. red.). Bardzo żartowała mnie poważna kontuzja, której doznał w czasie rozgrywek Wesoła, który zamierzał w Poznaniu atakować rekord Polski. Mniej udany start Kozakiewicza należy tłumaczyć tym, że nasz mistrz po stanowił sezon poodmrażający potraktować ulgowo i praktycznie nie trenuje. (Jz)

Podziałem punktów zakończyły się mistrzowskie mecze między drugoligowymi zespołami siatkarszymi Poznań i Stali Stocznia Szczecin.

Trener Poznań — WIESŁAW KWIEK: — Do meczów z aktualnym liderem przygotowaliśmy się szczególnie dokładnie. Wszelkim siatkarzom zależało na wygraniu obu spotkań i udokumentowaniu tym samym, że jesteśmy w stanie wygrać z najlepszymi w naszej grupie II ligi. Założenia nasze udało się zrealizować po łowicznie. Po dobrej grze w sobotę, w niedzielę było już gorzej. W decydującym — jak się później okazało — ewentualnym secie, dyskusja Biernacka z sędzią zakończyła się usunięciem poznaniaka z boiska, a ponieważ nie było już możliwości wprowadzenia do gry innego zawodnika, sedzujący nie dłużej mecz p. Roguszcak ze Słupska zgodnie z przepisami odgwiżdżał koniec pojedynku z powodu zdekompoutowania naszego zespołu.

Mimo porażki, nadal walczyć będziemy o jak najwyższą lokatę na zakończenie rozgrywek. Celem naszym jest wyprzedzenie łódzkiej Wifamy i zajęcie przynajmniej drugiego miejsca na koniec rozgrywek mistrzowskich. (kar)

Atrakcyjnie! Atrakcyjnie!
PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE
w Poznaniu
ZATRUDNI:
KRAWCOWE do szycia konfekcji oraz
MECHANIKĘ PRECYZYJNEGO ze specjalnością maszyn do szycia.
Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 12702g.

Praca
Malarzy, uczniów przyjmę. Ul. Małeckiego 21 m. 1 godz. 16-18. 13552g
Krawcową na dobrych warunkach przyjmę — krawiectwo lekkie, bielizniarstwo. Tel. 33-21-75. 13273g
Ogrodnictwo zatrudni kobiety i mężczyzn. Starołęcka 165. 13412g
Cyklinarzy przyjmę. Tel. 739-58. 9917g

Kupno
Taksometr kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 13401g.
Sprzedaz
Pianino w bardzo dobrym stanie, płyta metalowa sprzedam. Adres: Poznań, ul. Bonin 24 m. 1 9462g
Rozsadę pomidorów Norton dostarczam. 61-312 Poznań, ul. Głęboka 28, tel. 707-25. 10203g

Sprzedam okazjonalnie konstrukcję tunelu foliowego 22x6. Tel. 613-45. 13402g
Znaczkę czystą, Polska 1970-1979, sprzedam. Tel. 629-46. 9502g
Przyczepę bagażową do 125p, sprzedam. Synów Pułku 17 (Podolany). 9522g
Zrebną zarodową „klacz” sprzedam. Józef Salkiewicz, Morasko, 62-002 Suchy Las, woj. poznańskie. 9529g
Blam karakulowy czarny, sprzedam tel. 205-108 9573g
Przyczepę do samochodu osobowego, sprzedam. Poznań, ul. Zmigrodzka 38 9573g
Odsprzedam ogródek w Smochowicach. Telefon 425-34. 9632g

Turystyczny kolorowy felizjor „Elektronika” C-430 sprzedam. Poznań Wenecjańska 1 m. 5. 13464g
Karoiserie Flata 125p, sprzedam. Os. Kraju Rad 29 m. 30 po godz. 16 13332g
Ogrodnicy okazja! Przyjmuję wszelkie zamówienia na cebule frezji podwójnej — różyczkowej (Fan tasy, Uchida) oraz frezji wielkokwiatowej — Comet. Cebule posadzone w maju kwitną już w październiku. Niebieska folie sprzedam. Mgr inż. Jerzy Todryk, Rogalinek, ul. Poznańska 16, 62-022 Świątyni. 10642g

Moskwizy, rocznik 1978 sprzedam. Hibnera 10 m. 2 13247g
Mercedesa 220 D, rocznik 1972 sprzedam. Czempli. tel. 533 po godz. 20. 9292g
Sprzedam samochód ciężarowy marki Sachsenring. Hubert Błażejowski, 63-000 Środa Wlkp. ul. Zeromskiego 9. 9368g
Moskwizy 408, blacha do remontu sprzedam lub zamienię na Trabantę Pogorzelski, 62-025 Kostrzyn Wlkp., ul. Warszawską 1. 9375g
NSU 1200 do remontu lub na części sprzedam. Autonaprawa, Starołęcka 9 9379g
Warszawę 223 sprzedam. Teresa Rojewska, Jarocin ul. Wrocławska 59. 9552g

Sprzedam Peugeot 204 Diesel, rocznik 75. Tel. 201-369. 9481g
Sprzedam samochód osobowy marki „Plymouta” — do remontu. Telefon 20-70-80. 9574g
Sprzedam Warszawę 223. Poznań, Klonowa 6 m. 24. 9675g
Silnik, skrzynię biegów (Syrena 105), sprzedam Poznań, Traugutta 21 m. 2. 9690g
Syrenę 104 niedrogo sprzedam 62-066 Granowo K. J. 9719g
Sprzedam Warszawę 224. karoiserie do remontu. Tarnowo Podg. ul. Rokietnicka 33. 9751g

Własnościowe 2-pokojowe, 51 m², II piętro — Dębice, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12591g
Nieruchomości
Sprzedam dom z ogrodem. Tel. 732-64 godz. 15. 13127g
Pawilon gastronomiczny, piętrowy z mieszkaniami nad morzem sprzedam ewentualnie dzierżawa na 2 lata. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8 dla 2506. 482-K2
Sprzedam działkę budowlaną — ogrodniczą, pow. 3.200 m. Władość: tel. 593-65. 13321g

Poszukuję świadków w padku 17 stycznia 1981 godz. 12.00 u zbiegu Głogowskiej — Hetmańskiej, potarcenia kobiety samochodem Tarpan. Proszę o skontaktowanie, tel. 593-65 13320g
Parkiety, bezpyłowe cyklonowanie. Koenig, tel. 647-79. 12420g
Wczasy z językiem angielskim w Karpaczu w okresie 5-18 III i 20 III — 4. IV 1981 r. organizuje „Lingwista — Oświata” w Krakowie. Informacje i zapisy: Kraków, ul. Krowoderska 19 telefon 279-99 333/334-K1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1981 r. zmarł emerytowany, długoletni zasłużony pracownik naszego biura
mgr inż. arch. Tadeusz PŁOŃCZAK
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz licznymi odznaczeniami honorowymi
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 lutego br. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.
Rodzinie Zmarłego wyraża szczerą współczucia składają:
Dyrekcja, Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność”, POP PZPR oraz koleżanki i koledzy BPBBO „Miastrprojekt” Poznań 346-K3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1981 r. zmarł przeżywszy lat 58 — nasz długoletni pracownik i kolega
EDWARD KASPRZAK
Rodzinie Zmarłego wyraża głębokiego współczucia składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Spółdzielni Kółek Rolniczych w Dusznikach Wlkp. 13290g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 1981 roku odszedł niespodziewanie mój drogi mąż, ukochany ojciec, wujek i szwagier, przeżywszy lat 52, sp.
HENRYK GARCZAREK
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 15 na cmentarzu w Spławiu.
Żona z dziećmi i rodziną
Poznań, ul. Wieprawska 24. 13555g

Dnia 15 lutego 1981 roku zmarł nagle nasz wujek, przeżywszy lat 77, sp.
LEON STENZEL
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w środę, 18 bm. z kościoła cmentarza komunalnego w Toruniu o godzinie 7.30, msza św. w kościele NMP i pochowanie na cmentarzu św. Jerzego.
W smutku pogrążona
RODZINA
13502g

Dnia 12 lutego 1981 roku zmarł tragicznie
dr inż. JERZY GŁOWACKI
adiunkt Instytutu Techniki Ciepłej i Silników Spalinowych na Wydziale Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej. Zmarły był autorem i współautorem licznych publikacji patentów oraz prac naukowo-badawczych w dziedzinie silników spalinowych, wyróżniającym się działaczem społecznym, zwanym z Kolem Młodych Pracowników Nauki i Turbinami Młodych Mistrzów Techniki.
W Zmarłym traci Politechnika Poznańska wzorowego i sumiennego nauczyciela akademickiego wychowawcę i opiekuna młodych studentek, drogiego i życzliwego kolegę.
Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współczucia składają:
Rektor i Senat Akademicki, Dziekan i Rada Wydziału Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Poznańskiej
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lutego 1981 r. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim. 351-K3

Księżom, Klerikom, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty oraz udział w pogrzebie
JOANNY HELAK
serdeczne podziękowanie składa
mąż z synami. 11024g

Przewielebnemu Duchowieństwu Delegacji Związku Inwalidów Wojennych i ZBoWiD oraz Wszystkim którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu sp.
CZESŁAWA PANECKIEGO
SERDECZNE PODZIĘKOWANIA
składa
żona z rodziną 10945g

Przewielebnemu Duchowieństwu, Chórowi, Wszystkim Instytucjom oraz Przyjaciółom Znajomym i Wszystkim którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszej Drogiej Zmarłej
KAZIMIERY OCHOCKIEJ
składamy serdeczne podziękowanie
mąż i synowie z rodzinami 10891g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 lutego 1981 roku zmarł w wieku 76 lat, opatrzony Sakramentami św., po pełnym poświęceniu życia dla swoich najbliższych, mój ukochany mąż nasz najdroższy tatuś, teść i dziadek
WINCENTY ŁOPATKA
mistrz stolarski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążeni
żona, dzieci, synowa, zięć i wnuki
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Ul. Wroniecka 2/3 m. 12. 13435g

† Dnia 13 lutego 1981 roku odeszła od nas na zawsze, nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.
GERTRUDA SMOGULECKA
z domu Mąka
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Sucha 4 m. 8. 308-U3

† Dnia 11 lutego 1981 roku zasnęła w Panu Bogu, opatrzona Sakramentami św., najdroższa nam sp.
MARIA PRZYBYLSKA
z domu Mąka
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 17 bm. o godzinie 15.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążeni
bracia, siostry i pozostała rodzina
Ul. Świerczewskiego 132B. 307-U3

Dnia 11 lutego 1981 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy 76 lat, nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, sp.
TERESA KRAJEWSKA
z domu Śliwińska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążony
syn z żoną i córką
Ul. Ratajczaka 47 m. 12. 13221g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1981 roku zginął tragicznie w pełni rozwoju naukowego
doktor n.t. inż. JERZY GŁOWACKI
adiunkt w Instytucie Techniki Ciepłej i Silników Spalinowych Politechniki Poznańskiej.
W Zmarłym straciłmy długoletniego nauczyciela i wychowawcę akademickiego oraz najlepszego kolegę.
Rodzinie Zmarłego szczerze wyraża współczucia składają:
Dyrekcja i pracownicy Instytutu Techniki Ciepłej i Silników Spalinowych Politechniki Poznańskiej
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 lutego 1981 roku o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim. 349-K3

† Dnia 13 lutego 1981 roku odszedł od nas niespodziewanie mój najukochańszy mąż najczulszy tatuś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 56, sp.
EDWARD BLAJET
Msza św. żałobna i złożenie zwłok do rodzinnego grobowca nastąpi w dniu 18 bm. o godzinie 10 w Wilczynie.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
365-U3

Wszystkim którzy przekazali wyrazy współczucia, złożyli wieńce i kwiaty oraz uczestniczyli w pogrzebie
MARTY ŻOŁADKIEWICZ
z domu Grotowskiej
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
mąż, córki i synowie z rodzinami 10907g
Pobiedziska. 10907g

Wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie i towarzyszyli nam zmarłej sp.
JADWIGI KAJEWSKIEJ
z domu Regowskiej
serdeczne podziękowanie składa
RODZINA 11131g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1981 roku zasnął w Bogu namaszczony Olejami św., po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, brat, teść, wujek, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 67, sp.
JAN WOŚ
były więzień obozu koncentracyjnego, członek ZBoWiD-u.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 lutego 1981 r. o godzinie 14 na cmentarzu miłostowskim.
W nieutulonym smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Mostowa 33 m. 10 (dawniej Jastrzębia 2). 310-U3

† Dnia 15 lutego 1981 roku zmarła moja najukochańsza matka, teściowa, babunia, przeżywszy 71 lat
JADWIGA CHODUR
z domu Bobrowska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 16 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.
W smutku pogrążony
syn z rodziną
Poznań, Czesława 10a m. 3. 13467g

† Dnia 12 lutego 1981 roku zmarła tragicznie nasza kochana mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 63, sp.
HELENA KASPERKOWIAK
z domu Józwiak
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 9 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
dzieci z rodzinami
Uzarszewo, gm. Swarzędz. 364-U3

† W dniu 13 lutego 1981 roku zakończyła nagle w wieku 70 lat, swoje nadszyczące uczucie i pracowite życie, nasza ukochana żona, matka, teściowa i babcia, sp.
TERESA KOPANKIEWICZ
z domu Pudłowska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 lutego br. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Hibnera 9 m. 9. 368-U3

† Dnia 14 lutego 1981 r. zmarła w 84 roku życia, nasza kochana matka, babcia i prababcia, sp.
ANTONINA ZADNIEPROWSKA
z domu Sobczyk
była więźniarką nr 3396 obozu Ravensbrück
Pogrzeb poprowadzi nasza żona, żałobna o godzinie 14.00 odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 15.00 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach.
Strapiona
rodzina 13405g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1981 r. przestało bić serce naszej kochanej córki, siostry, najlepszej cioci, sp.
MARI FIEDLER
Pogrzeb odbył się w sobotę, 14 bm. w Swarzędzu.
Straszkana
rodzina 13268g

† Dnia 14 lutego 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. w 72 roku życia, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek
STANISŁAW SZCZECZOWICZ
były pracownik Spółdzielni „Sportowa”
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pogrążona
rodzina 13300g
Ul. Sowińskiego 42 m. 10.

Wielebnemu Księdzu z Parafii Pierwszych Polskich Męczenników, Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Sasiadom i Znajomym oraz Przedstawicielom zakładów pracy za okazaną pomoc, słowa otuchy, złożone kwiaty i wieńce oraz wszystkim tym, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej najdroższej żony, mamusi, córki, synowej, siostry, szwagierki i cioci sp.
BOGUSŁAWY WIECŁAWSKIEJ
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
składają
mąż z synem i rodziną 12349g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 lutego 1981 roku zakończył swój pracowity żywot, pełen poświęcenia dla rodziny, w 73 roku życia, mój najukochańszy mąż, najdroższy tatuś, teść i dziadek
STANISŁAW SZUDERA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 7.
Ul. Husarska 8 m. 1. 13456g

† Dnia 12 lutego 1981 roku zginął tragicznie nasz ukochany mąż, syn, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 40, sp.
JERZY GŁOWACKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
Żona z rodziną
362-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lutego br. odszedł od nas opatrzony Sakramentami św., najdroższy ojciec, brat, teść, dziadek, pradiadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 82, sp.
ROMAN TYLCZYŃSKI
powstańca wielkopolski, ppor. rezerwy odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym i wieloma innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 lutego br. o godzinie 13 na cmentarzu junikowskim.
W wielkim smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Graniczna 15 m. 11.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 lutego 1981 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 68, sp.
ALOJZY CHMIELEWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 12.00 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
żona, córka i rodzina
Ul. Gwardii Ludowej 41A m. 10. 13340g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 12 lutego 1981 r. zmarł opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek
TADEUSZ PŁOŃCZAK
architekt
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.
Pogrążeni w smutku
żona, syn, synowa i wnuki 13323g

† Dnia 14 lutego 1981 r. zasnął w Bogu mój kochany mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 72, sp.
LUDWIK NOWAK
mistrz stolarski
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu w Spławiu.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godzinie 13.30
Ul. Zbikowa 14. 13387g

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 lutego 1981 roku zginął tragicznie nasz drogi kolega
dr inż. JERZY GŁOWACKI
adiunkt
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.
współpracownicy z Zakładu Silników Spalinowych Politechniki Poznańskiej 361-U3

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego niezapomnianego męża i ojca, sp.
Antoniego SZUBCZYŃSKIEGO
serdeczne podziękowanie składa
żona z synem 225-K3

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze, sp.
ZOFII GULCZYŃSKIEJ
z Zapotockich primo voto Katarzyńskiej
serdeczne „Bóg zapłać”
DZIECI 10851g

W Galerii Nowej

Tkanina bez retuszu

W Galerii Nowej działającej pod patronatem Teatru Nowego, ZW ZSMP w Poznaniu oraz redakcji „Głosu Wielkopolskiego” dzisiaj o godz. 19 otwarta zostanie wystawa tkanin „Bez retuszu” połączona z działaniem plastycznym „performance”. Jedźcie Słupka. Twórca ten ukończył w 1978 roku poznańską Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych. Prócz tkaniny interesuje go także plakat i scenografia. (bran)

Niezaplanowane hałdy?



To zdjęcie nie przedstawia fragmentu wysypiska śmieci. To teren u zbiegu ulic Chociszewskiego i Reymonta, gdzie w ostatnim okresie zatrzymywały się liczne ciężarówki, zrzucające mnóstwo ziemi. Prawdopodobnie za jakiś czas trzeba ją będzie... wywozić w inne miejsce, bo jest to teren przewidziany dla nowej trasy. W tym celu zlikwidowano tam nawet ośrodek dla dzieci. One przeszkadzały, a hałdami ziemi nikt się nie przejmował.

Fot. - R. Królak

INFORMUJEMY

19 bm, o godz. 17 w Domu Drukarza przy ul. Inżynierskiej 10 zebrać się członkowie Koła ZBoWiD nr 8 „Centrum”. (na)

Ministerstwo rozpatrzy niezyciowe przepisy komunikacyjne

Podczas ostatnio odbywanych spotkań i narad pracowników jednostek komunikacyjnych Poznania rozważane są przeróżne problemy. Zgłaszane są liczne wnioski, których intencją jest zmiana niezyciowych przepisów i instrukcji, obowiązujących w komunikacji i transporcie. Ma to usprawnić pracę w nich i odformalizować niektóre czynności. A że wnioski te mogą zainteresować szeroki krąg osób, przytoczmy najistotniejsze.

● Zlikwidować testowe egzaminy na prawo jazdy, przywracać ustne. Egzaminy testowe — jak wykazała praktyka — obniżyły poziom szkolenia i wiedzy kandydatów na kierowców. Ośrodków szkoleniowych zakres nauki ograniczył do zagadnień objętych tylko pytaniami testowymi, uznając, że najważniejsze są wyniki egzaminów, świadczące o poziomie szkolenia. Kursanci też z reguły korzystają ze „ściągaczków”, trzeba więc dla zmiany numeru kolejnego testu zmieniać okładki poszczególnych tekstów lub wręcz wymienić kartki w zbiorach testowych. Jedyny plus tej formy egzaminów, to wyeliminowanie zażalen na egzaminatora, że ten decyzyjnie „oblał” kursanta. Na marginesie: rocznie w Poznaniu egzaminuje się około 25 000 osób, używając formularzy papieru o formacie A-4 w ilości równej książce o stu tysiącach stron.

● Zmodyfikować procedurę wydawania zezwoleń na wjazd za granicę pojazdów jednostek gospodarki uspołecznionej. Obowiązujący tryb wydawania tych zezwoleń jest zbiorokracystyczny i uciążliwy dla wnioskodawców. Na wniosek (wraz z dowodem badania technicznego) do Wydziału Komunikacji, szczebla wojewódzkiego Urzędu Wojewódzkiego wydaje się zezwolenie, stanowiące dopiero załącznik do podobnego wniosku, kierowanego do władz centralnych. To bez wątpienia orzeźwiający nadmierne formalizmy administracyjne.

● Wprowadzić możliwość odbioru na złom przeznaczonych pojazdów, których dostaw są znieraczące. Kupienie — zwłaszcza przez

osoby prywatne — niektórych rodzajów aut (wielotonowych, ciężarówek i przyczep dla rolników) jest trudne. Powoduje to, że często bez jakiegokolwiek zgody pojazdy kasacyjne są odbudowywane, a rzeczoznawcy wystawiają pozytywną ocenę techniczną wozu. Tymczasem nie może on być — zgodnie z przepisami — zarejestrowany. Czy w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju — jest to uzasadnione?

● Uchylić przepisy dotyczące wykorzystywania samochodów osobowych i mikrobusów jednostek gospodarki uspołecznionej w niedziele i święta. Wprowadzenie limitowania paliwowego jest wystarczającą barierą przed nieprawidłowym wykorzystaniem taboru. A jeśli nawet — podczas kontroli organów do tego powołanych — ujawni się takie praktyki, na raporty do zakładów, ich kierownictwa odpowiadać przezwadnie, że wyjazd był konieczny a jedynie kierowca nie miał przy sobie stosownego zezwolenia.

● Skrócić okres wypowiedzenia urażnień na wykonywanie przez osoby prywatne zarobkowego transportu z sześciu do trzech miesięcy, stwarzając też możliwość natychmiastowego rozwiązania umów, gdy w okresie wypowiedzenia powtarza się naruszanie przepisów. Wypowiedzenie uprawnień następuje zazwyczaj z powodu udowodnienia nieprawidłowości (niefachowych) w wykonywaniu przewozów. Tak długi okres wypowiedzenia zezwolenia powoduje często dalsze systematyczne naruszanie przepisów, bez możliwości wyeliminowania niesolidnego pracownika z działalności przewozowej (m. in. odmienne zezwolenia taksonowkarzy za wyszukiwanie na dworcach lub w hotelach pasażerów „dewizowych” w obecnym stanie prawnym umożliwia przez 6 miesięcy kontynuowanie tego procederu). Te i inne sprawy, podejmowane podczas wspomnianych spotkań, godne są rozważenia przez Ministerstwo Komunikacji. Będzie — po rozpatrzeniu wniosków — podejmie ono stosowne decyzje, by zmienić to, co utrudnia funkcjonowanie transportu (bop)

56 milionów więcej niż zakładał plan

W Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu podsumowano wyniki pracy ubiegłorocznej. Mimo kłopotów zaopatrzeniowych, 25 spółdzielni należących do WZSP wykonało w roku ubiegłym produkcję wartości 3,5 mld zł, czyli o 56 mln zł więcej niż przewidywał plan.

Dla handlu krajowego spółdzielnie dostarczyły wyroby za 770 mln zł, wykonując zadania w 102,4 procentach. Dobre wyniki osiągnęło 5 wytwórców, którzy część produkcji sprzedają na eksport. Zagranicznym odbiorcom dostarczono towary za 5 mln zł dewizowych, czyli o ponad 50 procent więcej niż w roku 1979 WZSP nie wykonał jednak za dań w usługach dla ludności. Na wartość 819 mln zł, zabrakło do planu 9,4 mln zł. (gra)

Ni to mieszkania, ni biura
czyli kiedy znikną obskurne baraki?

Co pewien czas ożywają debaty nad koniecznością właściwego zagospodarowania terenów między ulicami — Grunwaldzką, Palaczką, Słoneczną i Sowińskiego. W latach sześćdziesiątych powstała koncepcja zbudowania tam centrum handlowo-usługowego dla mieszkańców Grunwaldu. Projekt ten — podobnie jak poprzednie — nie doczekał się jednak realizacji.

Kilka lat temu zdecydowano o zlokalizowaniu w tej części Grunwaldu spółdzielczego osiedla. Stosunek zamierzenia wykorzystania na ten cel 26 hektarów nabrało wnet bardziej konkretnych kształtów. Rozstrzygnięcie konkursu SARP nastąpiło w zeszłym roku.

Przesądzone zostały dalszy los najbardziej zażądanych obszarów na Grunwaldzie. Na miejscu 52 starych baraków, zbudowanych podczas wojny przez okupanta, zaplanowano spółdzielcze osiedle dla około 2500 mieszkańców. Obecnie opracowywana jest koncepcja jego zagospodarowania przestrzennego. Na tej podstawie przygotowane będą założenia techniczno-ekonomiczne. Z kolei one posłużą do określenia planu realizacyjnego. Dopiero wtedy Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald” (inwestor przyszłego osiedla) będzie mogła przystąpić do spraw terenowo-prawnych na tych obszarach.

Tymczasem są to niełatwe problemy, wymagające czasu i wielu zabiegów. Od uporańcia się z nimi uzależniony będzie termin przystąpienia do budowy pierwszych domów. Zgodnie z założeniami, ma to nastąpić za dwa lata. Dlatego tak ważne jest obecnie — bez czekania na gotowy plan realizacyjny — upoważnienie spółdzielni „Grunwald” do wykwaterowania użytkowników z części choćby baraków i do natychmiastowej ich rozbioru. Podjęcie tych prac już teraz umożliwiłoby terminowe rozpoczęcie wznoszenia osiedla.

Spółdzielni 52 baraków na wspomnianych terenach, 16 jest zamieszkałych przez około 580 osób (166 najemców); z pozostałych korzystają różne instytucje. Wszystkie obiekty mieszkalne znajdują się w bardzo złym stanie technicznym. Od kilku lat, kiedy już ustalono, że będą wyburzone, Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej przeznacza środki wyłącznie na remonty zabezpieczające. Ale i tak rocznie kosztują one ponad 700 000 zł. Wcześniej na te same cele wydawano znacznie więcej pieniędzy. Na zapewnienie znośnych warunków mieszkaniowych trzeba by jednorazowo przeznaczyć około 9 mln zł. To wymownie ilustruje stan walących się ruder.

Od 36 lat stoją te obskurne baraki, a jednak niewiele uczyniono, by pomalować, lecz systematycznie je likwidować. Na ogół po wyprowadzeniu jednego użytkownika — wprowadzał się kolejny. Gdy zaś zliczyć wydane nakłady na remonty, przebudowy i modernizację wszystkich baraków, to można by za to wnieść niejedną złotą. Tymczasem — mimo że budowa osiedla staje się coraz bliższa — niektórzy użytkownicy podejmują roboty remontowe. M. in. kierownictwo internatu Zespołu Szkół Budowlanych nr 2 zabiega o uzyskanie środków na ten cel.

Od wielu lat spółdzielcze osiedla w Poznaniu powstają na nieużytkach terenach. Wyposażenie ich w infrastrukturę techniczną drogo kosztuje. Z braku zaś wykonawców, prace te przebiegają wolno, co opóźnia budowę domów. W połowie zeszłego roku miała się rozpocząć realizacja kolejnego osiedla (Zegrze) dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”. Na czas nie doprowadzono tam jednak głównych sieci komunalnych.

Tymczasem wspomniany obszar Grunwaldu — z wyjątkiem ciepłarni — jest uzbrojony. Zaprojektowane osiedle wymagać będzie tylko „dozbrojenia” sieci kanalizacyjnej. Z zapewnieniem ogrzewania i ciepłej wody nie powinno być większych kłopotów, bo do tego czasu przebiegać ma tamtydy ogólnomiejaska sieć ciepłownicza (obecnie prowadzona do Osiedla M. Kopernika). Rozbudowa sieci kanalizacyjnej w tym rejonie umożliwiłaby także budowę projektowanego, kolejnego osiedla (około 250 mieszkań) dla spółdzielni „Grunwald” w rejonie ulic Promienistej i Palaczką.

Prawda jest także, że w trudnej obecnie sytuacji mieszkaniowej Poznania — niełatwo znaleźć pomieszczenia dla 166 lokatorów. Warto jednak przypomnieć, że budowa osiedla, jak Rataje, Chartowo, Piątkowo czy ostatnio Winary, poprzedzona była wyburzaniem domów, z których wiele znajdowało się w znacznie lepszym stanie niż baraki przy ul. Grunwaldzkiej. Obiekty te nie są warte i im prędzej zostaną wyburzone, tym zaoszczędzi się więcej pieniędzy na bezcelowe przecięcie remonty.

Dla biur z baraków natomiast znajduje się zapewne miejsce w macierzystych biurach. A jeśli takowych te instytucje nie mają, to przy obecnej redukcji administracji i na ten cel wygospodaruje się stosowne pomieszczenia.

Rzecz więc w tym, by konsekwentnie likwidować baraki. Realne stanie się wtedy rozpoczęcie w 1983 roku budowy dużego osiedla. Na uporządkowanie tych terenów Poznań już i tak czeka zbyt długo.

ANNA SIEKIERSKA

• Honoraria podarowane dzieciom

• I. Trojanowska i „Budka suflera” w Arenie

Od minionego czwartku mieszkańcy Śląska oklaskują sławną już w kraju program Estrady Poznańskiej „S tyłu sklepu”. Zenon Laskowski, Bohdan Smoleń z resztą „Teyowskiej” spółki wraz z orkiestrą „Alex band” i znanymi polskimi solistami występują do 19 lutego w zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca. Jak się dowiedzieliśmy, w miniona niedzielę wykonawcy ci dali dodatkowe przedstawienie, z którego honoraria przeznaczyli dla dzieci ociemniałych z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Gwińskich oraz dla mieszkań

ców z domów dziecka województwa katowickiego.

Tymczasem poznaniaków — zwłaszcza tych młodszych — zaprasza Estrada Poznańska na najbliższą sobotę i niedzielę do „Areny” na koncerty rozrywkowe z udziałem m. in. laureatek zeszłorocznych festiwali w Opolu i Sopocie — Izabeli Trojanowskiej, zespołu „Budka suflera” i holenderskiej grupy wokalne „Intercity”. Imprezy odbędą się każde go z tych dni o godz. 18 i 19.

(wig)

Panowie z całej Europy żenią się w Poznaniu

Wyjść za mąż za obcokrajowca, pojąć za żonę uroczą cudzoziemkę — to marzenie wielu panów i kawalerów, mających w perspektywie zmianę stanu cywilnego. Marzenia mają zaś to do siebie, że często się urzeczywistniają. Od kilku lat, coraz częściej zawierane są w Polsce małżeństwa mieszane. Także w Poznaniu liczne są o nich adnotacje w kronikach USC.

W zeszłym roku dożgonną ilością przyrzekło sobie w Poznaniu aż 200 mieszanych par. Częściej jedną ze stron były poznaniaki. Stawali na ślubnym kobiercu wybierane na towarzyszy życia przez oszczędnych Holendrów, gorących Włochów, polowych Anglików, czy chłodnych

mieszkańców Skandynawii; po raz dwusetny zabrzmiał marsz weselny na ślubie mieszkanki Poznania z obywatelami Szwecji.

Ponieważ zgodnie z tradycją, miejscem weselnych biesiad jest dom panny młodej, większość Polak zmienia stan cywilny w kraju. Inaczej bywa przy „ożenku” przedstawicieli pici brzydkiej, którzy — zaopatrzeni w niezbędne dokumenty — zazwyczaj za granicą mówią „tak” wybrankom swego serca.

Choćbyż modę zawsze charakteryzowało przemianie, swoistej modzie na małżeństwa mieszane jak na razie zapewne zmierzchnie nie zagraża. Polki są bowiem ponoć najładniejsze, a cudzoziemcy wybierać potrafią, (mek)

LUTY	Donata Sylwina
17	
Wtorek	Stożce: 7.07—17.07

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Córka pułku”.
MUZYCZNY — g. 19 „Fiolek z Montmartre’u”.
POLSKI — g. 19 „Umrzeć ze śmiechu”.

LALKI I AKTORA — g. 10, 17 „Ludowa szopka polska” (5 l.).

KLUB ROZRYWKI „BROWAR” — g. 21 Kabaret „Pod Spodem”.

KINA

KDF MUZA — g. 12.30 „Nie ma sprawy” (fr. 15 l.), g. 15 „Cudze pieniądze” (fr. 15 l.), g. 17.30 „Nie ma sprawy” (fr. 15 l.), g. 20 — seans zamknięty „Kamera”.
KDF PALACOWE — g. 14 „W pustyni i w puszczy” cz. I i II (pol. b.o.), g. 17 „Kluby X Muzy”; 19.30 DFK.
APOLLO — g. 10, 20 „Emil komedian” (NRD 15 l.), g. 12, 14, 16, 18 „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce” (pol. b.o.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Cuma” (amer. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Mistrz kierownicy ucieka” (ame. rykański 15 l.), g. 18, 20 „Barwy ochronne” (pol. 15 l.).
JAGIELLONKA — g. 16 „O dwóch takich, co ukradli księżyc” (pol. b.o.), g. 18 „Kombinator” (NRD 15 l.), g. 20 „Werdyki” (KMF).

KOSMOS — g. 17.30, 20 „Cad-die” (austral. 15 l.).
MALTA — g. 15.30 „Eolomea” (NRD b.o.), g. 17.30, 19.30 „Wzgórza Zielone” (jug. 18 l.).

MINIATURA — g. 15, 17.15, 19.30 „Obcy — 8 pasażer „Nostro” (ang. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 Bajki, g. 17 „Zemsta różowej pantery” (ang. 12 l.), g. 19 „Constans” (pol. 12 l.).

RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Młody Frankenstein” (amer. 15 l.).

RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Piorun kulisty” (czech. 12 l.).

SŁOŃCE sala duża — g. 15.30, 17.30 „Wyspy na Gólsztromie” (amer. 12 l.), g. 19.30 „Śmierć w ampułce” (NRD 15 l.), sala mała g. 16 „Tajemniczy upiór” (weg. 12 l.); ILUJON — g. 20 „Salto” (pol. 12 l.).

TECZA — g. 15.30 „Przed kaniarą” (rum. 15 l.), g. 17.30 „Helga” (RFN 15 l.), g. 19.30 „Kobra” (ja. polski 18 l.).

WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Głina czy łajdak” (fr. 18 l.).

FOTOPLASTIKON — g. 13—18 „Wizyta papieża Jana Pawła II w Paryżu”, cz. II.

Zoo (Stare) ul. Zwierzyniecka i (nowe) ul. Krańcowa — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALA: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Wal. ki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki ulic-

ne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66.

Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 791-891; ul. Bukowa, tel. 32-12-61; Ugory 16 tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wlankowa, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-399.

Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 20, czynny codziennie g. 7—22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi.
Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30—7.30 dni świąteczne — całą dobę.

Punkty Pomocy Wieczorowej (g. 18—22): Grunwald — Kasprzaka 16, tel. 646-40; Jeżyce — Słowackiego 42, tel. 446-74; Stare Miasto — Skotarska (Os Kosmonautów), tel. 20-56-91; Nowe Miasto — Kórnicka 24, tel. 710-82; Wilda — Dzierżyńskiego 140, tel. 33-29-11. Zgłoszenia bezplatnych wizyt w Stacji Pogotowia tel. 66-00-66. Pediatryczne zespoły wyjazdowe dla dzieci: Wilda, Stare Miasto, Grunwald, Jeżyce.

Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 53, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska 104, Starolecka 79, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, ul. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia,

9 Cztery pory roku; 11.25 „Pociąg i diament”; 11.35 Cztery pory roku; 12.25 Muzyka; 12.45 Rolnicy kwadrans; 13.01 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziesięć lat; 15.35 „Kącik melomana”; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 „Od poloneza do belcanta” — ze wspomnień M. Fogga; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej pieśni; 19.40 Mag. miedzyznar — „Punkt widzenia”; 20.05 Koncert żywych; 20.30 Wielecór w Studiu „Gama”; 21.20 Tydzień muzyczny w kraju; 22.23 Koszalin na muzycznej antenie; 23 Władze mości, inf. sportowe oraz „Pole miki”; 23.15 Teatr PR: Scena polska — W. Grabowski.

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 19, 20, 22.

PROGRAM IV: 8 Utwory fortep. Ch. V. Alkana (stereo); 8.10 R-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — „Rozwój poglądów na kształt Ziemi”; 8.25 W aranżacji K. Dębskiego; 8.35 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — „Rewolucja Październikowa a sprawa polska”; 9 Dla kl. II—III (muzyka); 9.30 S. Prokofiew Uwertura D-dur op. 42 (stereo); 9.40 Dla przed. szkół „Na ślizgawce” — słuch. 10 Dla kl. VI (geografia); 10.25 Estrada przyjaźni; 11 Dla szkół średnich (historia); 11.30 J. Baker śpiewa Haendla i Mozarta (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głoda płyt (stereo); 13 Dla kl. II—III (muzyka); 13.25 Fonoteka folkloru (stereo); 13.50 „Matysławowie”; 14.20 Sławne dzieła — sławni wykonawcy (stereo); 15 Studio „Gama” w Stereo; 16.05 Jez. rosyjski; 16.20 Śpiewa E. Kijowska; 16.25 Jez.

niemiecki; 16.45 Aud. M. Grządziel; 17 Radiopress; 17.15 Stereo: Barwy bluesa; 17.40 Aud. literacka; 18 Stereo: W krajnie operetki; 18.25 Bank Inicjatyw — Model opieki zdrowotnej — aud. z telef. udz. słuchaczy; 19.15 Jez. angielski; 19.30 Rosyjska zima 1980—81 — odtworzenie koncertu inauguracyjnego z udz. Państw. Ork. Symf. ZSRR; 21.20 Opowieść o Verdum (stereo); 21.50 NURT — Porozmawiajmy: „Problem etyki nauczyciela”; 22.10 „Improwizacje dla Marli” — gra J. Mizer; 22.15 Wersje i kontrowersje; 22.50 F. Schubert — Pieśń „Nacht und Traume”.

Wiadomości: 6, 6.40, 12, 15, 16, 22.35.

TELEWIZJA

PROGRAM I
6.00 — TTR, RTSS — J. polski (sem 2);
6.30 — Matematyka (sem 2);
13.30 — Matematyka (sem IV);
14.00 — Mechanizacja rolnictwa (sem IV);
9.00 — Dla szkół — J. polski (kl. VI);
9.55 — Dla najmłodszych „Czerwone zółte, zielone” — słuch.
14.30 — Telewizja w sprawie międzynarodowej;
15.55 — Obiektyw;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Telewizyjny Klub Seniorów;
16.55 — Polska Kronika Filmowa;
17.05 — „Skojarzenia” — teletur-niej;
17.25 — „Struś Pędziwiatr przedstawi” — film animowany;
17.45 — Telewizja Młodych — „Licytacja”;

18.25 — „Ratownicy w cywilu” — rep. film;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Skarbiec” — dwutygod-nik historyczny;
19.30 — Dziennik;
20.10 — „Dziwna kobieta” — ra-dziecki film obyczajowy;
22.30 — Dziennik;
22.45 — Kronika Zimowej Spar-takiady Armii Zaprzyjaźnionych;
23.00 — „Osobowy 19.00” (A) — program satyryczny;
23.25 — Telewizja w sprawie międzynarodowej;

PROGRAM II
10.00 — „Skojarzenia” — teletur-niej;
10.25 — „Cyryl świata” — „Wiel-bicie cyrku” — franc. film dok.;
11.15 — Uśmiech spod parasola;
11.45 — „Skarbiec” — dwutygod-nik historyczny;
15.30 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 18;
16.00 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 18;
16.30 — Kino Telewizji Najmłod-szych;
17.00 — Młodzieżowy magazyn techniki „Lidar”;
17.30 — „Szacunek dla chleba” — „Niewykorzystana inwestycja”;
18.00 — „Moi koncert” — Zdzisław Słowiński;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.10 — Wtorek Melomana — pa-mięci Gdzimiera Sierockiego;
21.10 — 24 godzin;
21.20 — „Cyryl świata” — „Wiel-bicie cyrku” — franc. film dok.;
22.15 — „12 wierszy USA”;
22.30 — „Bez recepty” — rozmo-wy o wychowaniu;
23.00 — Język angielski — kurs dla zaawansowanych, lekcja 18.